

fernsehkanzel

Ambona telewizyjna z 29.01.2017(Nr 1132)

„Wierność Boga w życiu Józefa”

Pastor Christian Wegert, Pastor Wolfgang Wegert i Pastor Marcus Kniesel ©

Christian Wegert:

Drodzy widzowie, Witam w naszej nowej edycji Arka – Ambona telewizyjna! Jesteśmy dziś w studio i rozmawiamy na temat wierności Boga w życiu Józefa, chcę przywitać pastora Marcusa Kniesela a także pastora Wolfganga Vegeta!

Józef był w więzieniu całkowicie niewinnie. Żona Potifara fałszywie oskarżyła go o gwałt, a teraz siedział w więzieniu. Powstaje ważne pytanie: co będzie dalej? Jakie Bóg ma wobec niego plany? Bóg o nim pomyśli i będzie mu wierny, czy też o nim zapomni?

40 rozdział 1 Księgi Mojżeszowej daje nam wgląd w życie, jakie prowadzi Józef w więzieniu. Możemy zatem poznać wierność Boga w pięciu aspektach.

Po pierwsze, widzimy, że Bóg nie zapomniał o Józefie, ale okazał mu łaskę. Po drugie dał mu troskliwe serce, widzimy wiarę. Po czwarte, poczucie odpowiedzialności i po piąte, że Bóg dał mu pomoc w odpowiedniej porze.

Marcus, jak możemy zobaczyć, że Józef dostał od Boga łaskę w więzieniu?

Markus Kniesel:

To jest całkiem jasne, jeśli jeszcze raz spojrzymy na 39 rozdział werset 21, gdzie jest napisane: "Ale pan był z Józefem i dał mu łaskę" (pierwsza Mojżeszowa 39,21) (tłumaczenie niemieckie).

Jaką więc łaskę widzimy w pierwszych wersach rozdziału 40, gdyż tam Bóg prowadzi swoją opatrnością tak, że dwóch wysokich urzędników sądowych faraona zostało również wtrąconych do tego więzienia w którym przebywa Józef, to są podczaszy i piekarz.

Ważne jest, abyśmy rozpoznali, kim są te dwie osoby. Ponieważ podczaszy miał bardzo wpływowe i odpowiedzialne stanowisko. Był osobą, której Faraon ufał. I to dało Józefowi nową nadzieję! Jest tu ktoś, kto może pomóc w wyjściu z więzienia!..

Innymi słowy, łaska Boga polega na tym, że Bóg przyprowadził do celi więziennej Józefa głównego podczaszego i głównego piekarza.

Christian Wegert:

Podczaszy i piekarz nie od początku są z Józefem w więzieniu. Co mógł myśleć Józef zanim Ci dwaj do niego dołączyli?

Wolfgang Wegert:

Tak zawsze było w życiu Józefa i również w naszym własnym, że nie wiemy co jeszcze nadejdzie i co to wszystko może oznaczać, co przeżywamy dzisiaj.

Mogę sobie wyobrazić, że Józef rozmyślał nad tym: "Mój Boże, co jeszcze stanie się za mojego życia? To wszystko nie ma ani ręki ani nogi! To nie ma sensu! Jestem całkiem sam w więzieniu, bez szans na wyjście. " Ale miłe jest to, że dowiadujemy się, jak kończy się ta historia. I widzimy, że nic nie było na próżno ! Lecz wierność Boża zwyciężyła! Zaczęła się już w więzieniu, kiedy Bóg posłał do Józefa dwóch przełożonych dworzan, podczaszego i piekarza .

Christian Wegert:

Widzimy więc, że Bóg nie zapomniał o Józefie. Przeciwnie, dużo więcej, On już był przy tym, aby nadawać kierunek, który będzie miał decydujące znaczenie również w dalszej perspektywie. Bóg jest wierny i nie opuścił Józefa. Objawia się to w tej łasce, której mu udzielił.

Po drugie widzimy, że również Józef reaguje na tę nową sytuację sercem i opieką. Staje się to bardzo jasne wersetach od 5 do 7: *" Podczaszy i piekarz króla egipskiego mieli obaj jednej i tej samej nocy sen, a sen każdego z nich co innego oznaczał! A gdy przyszedł do nich Józef rano, spostrzegł, że byli zmartwieni. Zapytał więc: dworzan faraona, którzy byli z nim w więzieniu, w domu jego pana, mówiąc: dlaczego to macie dziś twarze ponure? "* (1Mojżeszowa 40, 5 – 7).

Marku, czy to jest troska?

Markus Kniesel:

Tak, to jest troska! Musimy bowiem pamiętać, że Józef cierpiał sam. Józef sam jest w więzieniu sam przechodzi przez długi okres wyrzeczeń, długi czas cierpienia. A teraz, że tak powiem rozpoczyna pracę i spostrzega przygnębienie tych dwóch osób, co bardzo go dotknęło. A potem pyta też: co z wami jest? On jest uważny i troszczy się o nich mimo, że sam cierpi. W tym momencie możemy zadać sobie pytanie: czy nam jeszcze otwarte oczy i uszy dla innych, gdy sam jestem w takim czasie cierpienia? Zawsze ważne jest, abyśmy nie obracali się zbyt wokół siebie, abyśmy nie stali się zbyt egocentryczni, byśmy nie stracili z oczu dobra naszego bliźniego. Józef może być dla nas przykładem, chociaż sam przechodzi przez czas cierpienia. On naprawdę ma serce pełne miłości i troski !

Christian Wegert:

To jest dar Boga. W tym okazuje się wierność Boga, że podarował to Józefowi w środku jego potrzeb. Poza tym, widzimy wiarę Józefa, w czym możemy ją rozpoznać?

Wolfgang wegert:

Tak, można ją rozpoznać po tym, że Józef potrafi interpretować sny od Boga. *„Odpowiedzieli mu: mieliśmy sen, a nie ma nikogo, to by nam go wyłożył. Rzekł do nich Józef: czy nie do Boga należy wykład? Opowiedzcie mi je! "* (pierwsza Mojżeszowa 40,8). W tym krótkim zdaniu objawiła się wiara Józefa, który nie powiedział od razu: *„Opowiedzcie mi swoje sny ! Zobaczę, czy mogę coś z tym zrobić "*. Ale na pierwszym miejscu postawił Boga i powiedział: *" Czy nie do Boga należy wykład "*. Dopóki tego nie powiedział, sam się również tym nie zajmował. I to, co tutaj mówi, jest potężne! *„Drodzy przełożeni, coś wam się śni, a Bóg zna tło waszych snów. On wie czy w jakikolwiek sposób dotyczą one przyszłości. Bóg jest nie tylko Panem życia i wszechświata, ale także Panem naszych snów i interpretacji ich. On jest suwerenny! On wyznacza bieg historii. I On również określa przebieg waszych i moich snów. Nie wiem, co będzie jutro, ale Bóg wie!"*

To pokazuje nam wiarę Józefa.

Jego wiara pozostaje na trwale w Bogu, który nie popełnia błędów, który zawsze o wszystkim wie i który zna wszystkie interpretacje. W tym zdaniu objawiona została wierność Boga, że taką wiarą obdarzył Józefa.

Chrystian Wegert:

Czyż nie jest to wiara, której powinniśmy pragnąć, gdy znajdujemy się w ciężkiej, więziennej sytuacji? Ufność, że Bóg wie wszystko oraz, że ma wiedzę w sprawie naszej sytuacji. A my patrzymy na Niego z wiarą i trzymamy się tego, że On trzyma w swoich rękach troski i potrzeby naszego życia. I widzimy potem kolejny aspekt wierności Boga. Możemy oczywiście teraz również przyjąć, że Józef siedzi w więzieniu i przypomina sobie o śnie, że jego bracia kłaniają się przed nim, więc pochyla się do tyłu i mówi: *" Cóż Boże, dałeś mi obietnicę w tym śnie. A teraz popatrz tylko, jak mam się stąd wydostać? "*

Jednak widzimy, że Józef zachowuje się inaczej. Z jednej strony, wie o suwerenności Boga, ale ma też świadomość własnej odpowiedzialności. Powiedz Marku jak to się uzewnętrznia u Józefa?

Marcus Kniesel:

Świadomość Józefa o własnej odpowiedzialności poznajemy potem, gdy czytamy w wersetach 14 i 15. On wybrał inicjatywę. Tam mówi do przełożonego podczaszego: *"Jeśli tylko nie zapomnisz o mnie, gdy ci się będzie dobrze powodziło, wyświadcz mi łaskę i wspomnij o mnie przed faraonem, by mnie wyostać z tego więzienia. Uprawdazono mnie bowiem podstępnie z ziemi Hebrajczyków, a tutaj także nie uczyniłem nic złego, za co by mnie miano wtrącić do więzienia!"*

Widzimy tutaj jak Józef aktywnie działa. Jak ta dziedzina wygląda u nas? Założmy, że stajemy się bezrobotni. Czy powinniśmy to zaakceptować i powiedzieć: *"Cóż, Boże jesteś suwerenny, dostanę inną pracę"*. Czy tak robisz? Nie, mamy być aktywni i szukać nowej pracy. Albo jeśli jestem jako chrześcijanin chory. Czy ja z tego powodu, że wierzę w suwerennego Boga przestaję chodzić do lekarza? Będę przecież aktywny! Jeśli jest to konieczne i rozsądne, idę do lekarza ,i przyjmuje to również jako środek łaski Bożej. Możemy wziąć przykład od Józefa. On jest świadomy, że ma suwerennego Boga! On ma Boga w swoim centrum i jest pewien, że On będzie interweniował, ale mimo to przyjmuje na siebie odpowiedzialność i prosi podczaszego: *" Pomyśl o mnie, kiedy wyjdiesz!"*

Wolfgang Wegert:

Nasza wiara w Bożą opatrność i suwerenność nie oznacza, że nie mamy działać praktyczne. To nie jest wiara w przeznaczenie losu natury. Wiara w to, że Bóg wszystkim rządzi nie sadza nas na dywanie, ale sprawia raczej, że działamy racjonalnie i praktycznie. Józef modlił się w swoim sercu: *"Panie wyprowadź mnie z tego więzienia!"* ale kiedy uchwycił cię podczaszego, powiedział: *" Zabierz mnie stąd "*. Jedno nie wyklucza drugiego.

Markus Kniesel:

Jest bardzo ważne, abyśmy to zrozumieli. Jako chrześcijanie nie powinniśmy być bierni nawet jeśli mamy suwerennego Boga. Nie mamy być obojętni i ociężali, ale powinniśmy w pełnej radości oczekiwać na wielkiego i wiernego Boga. Powinniśmy sami podjąć inicjatywę w której Bóg nas poprowadzi.

Christian Wegert:

Wiara w suwerenność Boga nie zawsze zależy od naszej odpowiedzialności ale raczej daje nam ją opatrność ,co sprawia pokój w naszych działaniach.

Józef mógł powiedzieć: *"Dobrze, widzę że jest taka możliwość, podczaszy pomyśli o mnie. Ale wiem, że Bóg wyznaczy odpowiedni czas i wskaże mi drogę na wyjście z tego więzienia"*.

A potem mamy piąty aspekt wierności Boga w życiu Józefa. Rozsądnie jest pomyśleć w tym miejscu, że prawdopodobnie będzie to wybawienie.

Przełożony podczaszy z pewnością wyostanie Józefa z więzienia. Ale w wersecie 40 tak się nie dzieje. Ostatni werset rozdziału 40 brzmi: *" Lecz przełożony podczaszy nie pamiętał o Józefie, bo zapomniał o nim "* (pierwsza Mojżeszowa 40,23). Piątym aspektem Bożej wierności jest Jego pomoc ,która przychodzi na czas. Na czym miała polegać ta pomoc w porę, jeśli przełożony podczaszy w ogóle o Józefie nie myślał?

Wolfgang Wegert :

Pomoc na czas polega na tym ,że przychodzi w Bożą porę a nie w naszą. Bóg zawsze działa zgodnie ze swoim kalendarzem, a nie z naszym. A kiedy czytamy tę historię i w sercu sobie myślimy o Józefie, mogę sobie wyobrazić, że pomyślał: *" Podczaszy rzeczywiście wyszedł i znów został w swoim urzędzie wywyższony. Prawdopodobnie nie zapuka do drzwi faraona w ciągu pierwszych pięciu minut i nie powie: " Zostawiłem w więzieniu kolegę, który siedzi tam niewinnie. Czy zechciałby pan na to spojrzeć? Może pan z tego więzienia wyostać go? " A może w ciągu tygodnia?"* Często tak myślimy więc: *"Panie, muszę się stąd wyostać!"* Lecz przełożony podczaszy nie pamiętał o Józefie, bo zapomniał o nim "(werset 23). Józef w więzieniu spędził jeszcze 2 lata, aż w końcu został zwolniony. Możemy wiedzieć: Boża pomoc nigdy nie przychodzi za późno, ale zawsze we właściwym czasie. A to oznacza, że w porę.

Marcus Kniesel:

Wspomnijmy tutaj jakże cudowny tekst z Listu do Hebrajczyków: *"Przystąpmy tedy z ufną odwagą do tronu łaski, abyśmy dostąpili miłosierdzia i znaleźli łaskę ku pomocy w stosownej porze!"* (Hebrajczyków 4,16). Bóg jest zawsze o czasie. Tylko nie zawsze zgodnie z moim planem ale zgodnie z Bożym planem. On jest mądry, on jest dobry i, on jest wierny.

Christian Wegert:

Zdając sobie sprawę z tej prawdy, Józef mógł wytrzymać kolejne 2 lata w więzieniu. Czego możemy się z tego osobiście nauczyć jako dzieci Boże? Również w naszym życiu zdarzają się sytuacje lub miejsca, w których ledwie możemy wytrzymać. To może być małżeństwo, które jest trudne, środowisko pracy albo choroba. Czy my widzowie możemy na to powiedzieć, że Boża pomoc nigdy nie przychodzi za późno? Czy są jakieś zachęcające słowa dla tych, którzy mają do czynienia z takimi sytuacjami?

Wolfgang Wegert:

Mogę powiedzieć, że są dwa rodzaje pomocy, które Bóg nam dał. Pierwsza to jego Słowo, bowiem opłaca się czytać zawarte w nim historie. Biografia Józefa nie jest jedyna tego rodzaju. Pomyślmy też o Danielu i o Jakubie a także o drodze którą poszedł sam Jezus. Uczniowie czasem myśleli: *"Dokąd to doprowadzi?"* A po ukrzyżowaniu byli zawiedzeni i pomyśleli: *"To wszystko było na marne."* Ale to wszystko musiało się tak stać jak Jezus opowiedział uczniom po drodze z Emaus po swoim zmartwychwstaniu (Łukasz 24, 13 do 35). Wierzę, że bardzo ważne jest, abyśmy czytali świadectwa Boże w Biblii, jak on chodził różnymi drogami z ludźmi, *„Jego drogi są wyższe niż drogi nasze i myśli jego są wyższe niż nasze myśli „(Izajasz 55,8 - 9).* A drugą rzeczą, która może nam pomóc, jest spojrzenie na swoje własne życie bo wtedy zdamy sobie sprawę, jak często myśleliśmy: *"Bóg o mnie zapomniał"*. Jednak z perspektywy czasu w końcu mówimy: *"Chociaż ludzie myśleli o mnie źle i podle, Bóg cały czas myślał o mnie dobrze."*

Markus Kniesel:

Mogę również zachęcać nas, abyśmy jako chrześcijanie spoglądali na krzyż. Możemy widzieć, że Bóg posłał swojego Syna w odpowiednim momencie. A jeśli już posłał własnego Syna, to o ileż bardziej da nam teraz wszystko z łaski – ale w swoim czasie. Ponieważ Pan kocha swoje dzieci, ponieważ jest dobry i jest wierny. Bóg przychodzi w swojej dobroci zawsze do domu chrześcijanina we właściwym czasie. Możemy wytrwać we wszystkim patrząc na Jezusa Chrystusa rozpoczynającego i kończącego naszą wiarę.

Christian Wegert:

To jest nasza nadzieja. Wierność Boga nas niesie. I przełożony podczaszy nie zapomniał o Józefie, i Chrystus nie zapomniał o łotrze na krzyżu, gdy on się modlił: *"Jezu wspomnij na mnie, gdy wejdiesz do królestwa swego"* (Łukasza 23,42). I tak samo jest teraz z nami: Bóg nie zapomina o swoich dzieciach. On jest wierny - nie tylko na wysokościach, ale i w głębokościach.

Drodzy widzowie, bez względu na to, jaka jest wasza sytuacja życiowa chcemy was z całego naszego serca zachęcić, abyście zobaczyli wierność Boga w waszym życiu. On nie zostawia swoich dzieci samych i będziemy zachęcać was i modlić się za wszystkich tych, którzy są w takiej *„ciężkiej, więziennej sytuacji”* i mają poczucie: *„Jestem sam, nie ma nikogo, kto może mnie stąd wydestać.”*

Chcielibyśmy prosić naszego Pana, aby w tej chwili otworzył wam oczy na jego dobroć i wierność: *"Ojciec niebieski, dziękujemy Ci, że nie zostawiłeś swoich dzieci samych. Proszę Cię Panie z całego serca o widzów, którzy znajdują się teraz w dole. O tych którzy mają lęki, zmartwienia, którzy czują się odizolowani i samotni. Chwalimy cię Panie, że przyszedłeś do nas, aby wziąć naszą winę na siebie, abyśmy mogli mieć życie. A jeżeli oddałeś za nas swoje życie, to jest to wyraz największej twojej wierności. Dlatego ufamy Ci, że jesteś z tymi wszystkimi, którzy do Ciebie teraz wyciągają ręce. Daj im znak twojej bliskości i miłosierdzia. Dziękuję ci, że to podarujesz. W imieniu Jezusa".* Amen.

